

Rozważania nad Księgą Psalmów

s. M. Judyta Pudełko PDDM



Psalm 18

¹ Kierownikowi chóru. Sługi Bożego, Dawida, który wypowiedział do Pana słowa tej pieśni, gdy go Pan wybawił z mocy wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula.

² Rzekł wtedy: Miłuję Cię, Panie, Mocy moja,

³ Panie, ostoję moja i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skała moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono!

⁴ Wzywam Pana, godnego chwały, i jestem wolny od moich nieprzyjaciół.

⁵ Ogarnęły mnie fale śmierci i zatrwożyły mnie odmęty niosące zagładę;

⁶ oplątały mnie pęta Szeolu, zaskoczyły mnie sidła śmierci.

⁷ W moim utrapieniu wzywam Pana i wołam do mojego Boga; usłyszał On mój głos ze swojej świątyni, a krzyk mój dotarł do Jego uszu.

⁸ Zatrzęsła się i zadrżała ziemia, posady gór się poruszyły, zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem.

⁹ Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust - pochłaniający ogień: od niego zapaliły się węgle.

¹⁰ Nagiął On niebiosa i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami.

¹¹ Lecąc cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły.

¹² Przywdział mrok niby zasłonę wokół siebie, jako okrycie ciemną wodę, gęste chmury.

¹³ Od blasku Jego obecności rozżarzyły się węgle ogniste.

¹⁴ Pan odezwał się z nieba grzotem, to głos swój dał słyszeć Najwyższy,

¹⁵ wypuścił swe strzały i rozproszył wrogów, cisnął błyskawice i zamęt wśród nich wprowadził.

¹⁶ Aż ukazało się łożysko morza i obnażyły się posady lądu od groźnej nagany Twej, Panie, i tchnienia wichru Twoich nozdrzy.

¹⁷ On wyciąga rękę z wysoka i chwyta mnie, wydobywa mnie z toni ogromnej;

¹⁸ Wrywa mnie od przemożnego nieprzyjaciela, od mocniejszych ode mnie, co mnie nienawidzą.

¹⁹ Napadają na mnie w dzień dla mnie złowrogi, lecz Pan jest moją obroną,

²⁰ wprowadza mnie na miejsce przestronne; ocala, bo mnie miłuje.

²¹ Pan nagradza moją sprawiedliwość, odpłaca mi według czystości rąk moich.

²² Strzegłem bowiem dróg Pańskich i nie odszedłem od mojego Boga,

²³ bo mam przed sobą wszystkie Jego przykazania i nie odrzucam od siebie Jego poleceń,

²⁴ lecz jestem wobec Niego bez skazy i wystrzegam się grzechu.

²⁵ Pan mię nagradza za moją sprawiedliwość, za czystość rąk przed Jego oczyma.

²⁶ Ty jesteś miłościwy dla miłościwego i względem nienagannego działasz nienagannie,
²⁷ względem czystego okazujesz się czystym, wobec przewrotnego jesteś przebiegły.
²⁸ Albowiem Ty wybawiasz naród uniżony a pognębiasz oczy wyniosłe.
²⁹ Bo Ty, Panie, każesz świecić mojej pochodni: Boże mój, oświecasz moje ciemności.
³⁰ Bo z Tobą zdobywam wały, mur przeskakuję dzięki mojemu Bogu.
³¹ Bóg - Jego droga jest nieskalana, słowo Pana w ogniu wypróbowane; On tarczą dla wszystkich, którzy doń się chronią.
³² Bo któż jest Bogiem prócz Pana? Lub któż jest Skałą prócz Boga naszego?
³³ Bóg, co mocą mnie przepasuje i nienaganną czyni moją drogę,
³⁴ On daje moim nogom ręczość nóg łani i stawia mnie na wyżynach,
³⁵ On ćwiczy moje ręce do bitwy, a ramiona - do napinania spiżowego łuku.
³⁶ Dajesz mi tarczę Twą dla ocalenia, i wspiera mnie Twoja prawica, a Twoja troskliwość czyni mnie wielkim.
³⁷ Wydłużasz mi kroki na drodze i stopy moje się nie chwieją.
³⁸ Ścigam mych wrogów i dopadam, a nie wracam, póki nie zginą.
³⁹ Starłem ich, nie mogli się podnieść, upadli pod moje stopy.
⁴⁰ Mocą mnie przepasujesz do bitwy, sprawiasz, że przeciwnicy gną się pode mną,
⁴¹ zmuszasz wrogów moich do ucieczki, a wytracasz tych, co mnie nienawidzą.
⁴² Wołają - lecz nie ma wybawcy; do Pana - lecz im nie odpowiada.
⁴³ Jak proch na wietrze ich rozrzucę, zdepczę jak błoto uliczne.
⁴⁴ Ty mnie ocalasz od buntów ludu, ustanawiasz mnie głową narodów. Służy mi lud, którego nie znałem.
⁴⁵ Są mi posłuszni na pierwsze wezwanie; cudzoziemcy mi schlebiają.
⁴⁶ Cudzoziemcy bledną, z drżeniem wychodzą ze swoich warowni.
⁴⁷ Niech żyje Pan! Moja Skała niech będzie błogosławiona! Niech będzie wywyższony Bóg, mój Zbawca,
⁴⁸ Bóg, który zapewnia mi pomstę i poddaje mi narody,
⁴⁹ wybawia mnie od nieprzyjaciół, wynosi nad moich wrogów i uwalnia od gwałtownika.
⁵⁰ Przeto będę Cię, o Panie, chwalił wśród narodów i będę wysławiał Twoje imię.
⁵¹ Tyś zwycięstwa wielkie dał królowi i Twemu pomazańcowi okazałeś łaskę, Dawidowi i jego potomstwu na wieki.

Miłuję Cię Panie, mocy moja. Psalm ten został przypisany Dawidowi, który dzięki mocy Boga stawiał czoło wszystkim otaczającym go zagrożeniom. Doświadczenie cierpienia zostało wypełnione Bożą miłością. Potężny Bóg usłyszał wołanie człowieka, jego krzyk trwogi i przerażenia. Psalmista widzi tu wielkość miłości Boga, która pochyla się nad człowiekiem. Psalmista opisuje własne doświadczenie Boga za pomocą różnych metafor: moc, ostoja, twierdza, wybawiciel, skała, tarcza, obrona. Zauważa się silny ładunek emocjonalny w wyrażaniu uczuć i opisywaniu osobistej więzi, jaka zachodzi między człowiekiem a Bogiem. Więź ta ujawniła się jednak podczas bolesnego doświadczenia psalmisty. Wtedy Bóg objawił swoją moc.

Nagiął On niebiosa i zstąpił. Osobiste zagrożenie zostało opisane za pomocą katastrofy kosmicznej. Otchłanie wód i śmierć, ogień i burza, wichry i trzęsąca się ziemia zostają przeniknięte mocą objawiającego się Boga. Siły natury stają się Mu podległe, objawiają Jego wszechmoc i potęgę. Niebezpieczeństwo zastępuje teofania. Bóg zwycięża wszystko, co mogłoby zaszkodzić człowiekowi. Przez jakie moje „burze” przechodzi Pan?

Bóg wybawia mnie. Psalmista śpiewa pieśń wyzwolenia jak Mojżesz po przejściu Morza Czerwonego. To jest niezwykła celebrowanie zbawienia. Psalmista odkrywa, iż ocalenie wynika z Bożej miłości. Te trudne doświadczenia stają się następnie przestrzenią rozwoju wiary człowieka. Bóg i Jego zbawienie są bowiem obecne i konkretne w życiu człowieka. Psalmista odkrywa bliskość Bożej ręki, która wydobywa go z zagrożenia, ocala. Tylko Bóg może to uczynić. Człowiek odkrywa absolutną wyższość Boga wobec wszystkich innych rzeczywistości. Wszystko inne traci wtedy na znaczeniu. Bóg obdarza człowieka swoją mocą, a wtedy staje się on zdolny zwyciężyć każdą walkę.

Rz 8,35–39: Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Panie Jezu Chryste, oddajemy się w Twoje miłosierne dłonie. Otaczaj nas opieką w każdym naszym doświadczeniu, abyśmy nigdy nie złożyli z drogi życia. Daj nam poznać Twoją zbawczą miłość, która wyzwala nas z każdego zagrożenia.